

Siostry Karmelitanki Bose

J Szukać Jego towarzystwa

Ewangelia i rozważania na każdy dzień



3 Okres zwykły
od 1 do 17 tygodnia

© Copyright by FLOS CARMELI, 2014 – wydanie 1

Redakcja
Siostra Miriam od Jezusa OCD

Korekta
Zofia Błajek

Imprimi potest
O. Łukasz Kansy OCD, Prowincjał
Warszawa, dn. 22.11.2014 r., L. dz. 371/P/2014

Nihil obstat
O. prof. Placyd Paweł Ogórek OCD, Cenzor
Poznań, dn. 14.11.2014 r.

Imprimatur
Bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny
Poznań, dn. 19.11.2014 r., N. 6613/2014

ISBN 978-83-64430-40-4

Wydawnictwo Flos Carmeli
ul. Działowa 25; 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34 | faks: 61 856 09 47
www.floscarmeli.pl
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl



MÓWIĆ DO NIEGO

Po wsłuchiwaniu się w Mistrza my podejmujemy z Nim rozmowę. Mamy do Niego kierować słowa proste i prawdziwe.

PONIEDZIAŁEK 1. TYGODNIA ZWYKŁEGO



SZUKAĆ TOWARZYSTWA JEZUSA

Teresa radzi: „Postaraj się o towarzystwo. A jakież mógłbyś znaleźć lepsze nad towarzystwo samego Mistrza, który nauczył nas tej modlitwy, do której odmówienia się zabierasz. Przedstaw sobie Pana stojącego tuż przy tobie i patrz, z jaką miłością i z jaką pokorą raczy ciebie nauczać”.

Mk 1,14-20 Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

Przechodząc brzegiem Jeziora Galilejskiego ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi”. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.

Idąc nieco dalej ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.



PATRZEĆ NA TEGO, KTÓRY PATRZY NA NAS

Nawiązać z Jezusem osobisty kontakt, dostrzec Jego spojrzenie, a następnie patrzeć Mu w oczy, bez lęku. Uświadomić sobie, że nasze życie od Niego pochodzi i że On patrzy na nas z taką ogromną życzliwością.



WSŁUCHIWAĆ SIĘ W MISTRZA

Jezus nie tylko patrzy na nas, ale również do nas mówi.

Dzisiejszy fragment Ewangelii przybliży nam dwa obrazy, dwie bardzo egzystencjalne sytuacje: koniec ludzkiego działania, misji, i ich początek.

„Gdy Jan został uwięziony...” Wiemy, że to uwięzienie skończy się upokarzającą śmier-

Ta treść ma pomóc
w otwieraniu się
na odkrywanie wraz
z Jezusem dobroci
Boga Ojca.

cią. Misja św. Jana dobiega końca. Ta misja polegała na przygotowaniu drogi Jezusowi. Jan, między innymi, wołał: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Słowa, które uderzają podobieństwem do dzisiejszych słów Jezusa: „Bliskie jest królestwo Boże, nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. A jednocześnie ich odwrócona kolejność sprawia wrażenie jakby lustrzanego odbicia. Jan był tylko zwierciadłem, w którym odbiła się przyszłość, zapowiedzią; i również zapowiedzią będzie jego śmierć. Zwierciadło musi zostać rozbite, by zostawić miejsce jedynie rzeczywistości...

Ewangelia ukazuje nam również powołanie pierwszych apostołów, są nimi uczniowie

Jana. To tłumaczy ich natychmiastową decyzję; byli dobrze przygotowani przez Jana, ale byli też od wieków powołani. Bóg stworzył ich apostołami i „przechodząc obok... ujrzał”, odnalazł, odczytał...



MÓWIĆ DO NIEGO

Po wsłuchiwaniu się w Mistrza my podejmujemy z Nim rozmowę. Mamy do Niego kierować słowa proste i prawdziwe.

WTOREK 1. TYGODNIA ZWYKŁEGO



SZUKAĆ TOWARZYSTWA JEZUSA

Teresa radzi: „Postaraj się o towarzystwo. A jakież mógłbyś znaleźć lepsze nad towarzystwo samego Mistrza, który nauczył nas tej modlitwy, do której odmówienia się zabierasz. Przedstaw sobie Pana stojącego tuż przy tobie i patrz, z jaką miłością i z jaką pokorą raczy ciebie nauczać”.

Mk 1,21-28 W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wy-

szedł z niego. A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.



PATRZEĆ NA TEGO, KTÓRY PATRZY NA NAS

Nawiązać z Jezusem osobisty kontakt, dostrzec Jego spojrzenie, a następnie patrzeć Mu w oczy, bez lęku. Uświadomić sobie, że nasze życie od Niego pochodzi i że On patrzy na nas z taką ogromną życzliwością.



WSŁUCHIWAĆ SIĘ W MISTRZA

Jezus nie tylko patrzy na nas, ale również do nas mówi.

Jezus naucza i w sposobie tego nauczania jest coś, co zdumiewa. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę. „Władza” – użyte tu greckie

Ta treść ma pomóc
w otwieraniu się
na odkrywanie wraz
z Jezusem dobroci
Boga Ojca.

słowo *eksousia* oznacza również, a może przede wszystkim, możliwość, swobodę, moc, siłę... Na takie znaczenie wskazuje dalsza treść dzisiejszego fragmentu

Ewangelii, w którym Jezus czynem potwierdza to, czego naucza: uwalnia dobro i uśmierza zło, nakazuje mu zamilknąć i odejść. A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Słowa Jezusa nie są przekazywaniem jakiejś abstrakcyjnej prawdy. To On jest Prawdą, która nam się daje. To On jest Słowem, które chce w nas żyć. Przyjąć tę Prawdę, to Słowo,

to (jeszcze bardziej niż uwierzyć, zrozumieć) pozwolić Mu zadziałać we mnie z mocą, swobodą, wolnością. Co więcej, zadziałać przeze mnie, w sposób czasem nieoczekiwany, przekraczający moje możliwości, aż po moje własne zdumienie.



MÓWIĆ DO NIEGO

Po wsłuchiwanie się w Mistrza my podejmujemy z Nim rozmowę. Mamy do Niego kierować słowa proste i prawdziwe.

ŚRODA 1. TYGODNIA ZWYKŁEGO



SZUKAĆ TOWARZYSTWA JEZUSA

Teresa radzi: „Postaraj się o towarzystwo. A jakież mógłbyś znaleźć lepsze nad towarzystwo samego Mistrza, który nauczył nas tej modlitwy, do której odmówienia się zabierasz. Przedstaw sobie Pana stojącego tuż przy tobie i patrz, z jaką miłością i z jaką pokorą raczy ciebie nauczać”.

Mk 1,29-39 Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę. Gorączka ją opuściła i służywała im.

Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi cho-

robami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest.

Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają”. Lecz On rzekł do nich: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem”. I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.



PATRZEĆ NA TEGO, KTÓRY PATRZY NA NAS

Nawiązać z Jezusem osobisty kontakt, dostrzec Jego spojrzenie, a następnie patrzeć Mu w oczy, bez lęku. Uświadomić sobie, że nasze życie od Niego pochodzi i że On patrzy na nas z taką ogromną życzliwością.



WSŁUCHIWAĆ SIĘ W MISTRZA

Jezus nie tylko patrzy na nas, ale również do nas mówi.

Dzisiejszy fragment czyni nas świadkami bardzo szybkiej i imponującej przemiany. Chora,

Ta treść ma pomóc
w otwieraniu się
na odkrywanie wraz
z Jezusem dobroci
Boga Ojca.

powalona gorączką, niezdolna do niczego kobieta wstaje i oddaje się służbie Bogu, bliźnim. Można powiedzieć, że osiąga pełnię swojego powołania, misji...

Jezus podnosi ją ujmując za rękę. Greckie słowo *krateō* znaczy ująć, ale też pojmać, zdobyć, władać. Jezus bierze jej rękę w swoją. Staje się Panem jej działania, jej życia. Jej bezradność

zastępuje swoją mocą. I, jak zazwyczaj, tak i tutaj Jego panowanie okazuje się służbą.

Druga scena z dzisiejszej Ewangelii to spotkanie Jezusa z Ojcem. Jezus odczytuje wolę Ojca i idzie dalej. Kto naprawdę spotka się z Bogiem, już nie wraca do miejsca, z którego wyszedł. Idzie do przodu.



MÓWIĆ DO NIEGO

Po wsłuchiwaniu się w Mistrza my podejmujemy z Nim rozmowę. Mamy do Niego kierować słowa proste i prawdziwe.

CZWARTEK 1. TYGODNIA ZWYKŁEGO



SZUKAĆ TOWARZYSTWA JEZUSA

Teresa radzi: „Postaraj się o towarzystwo. A jakież mógłbyś znaleźć lepsze nad towarzystwo samego Mistrza, który nauczył nas tej modlitwy, do której od-mówienia się zabierasz. Przedstaw sobie Pana stojącego tuż przy tobie i patrz, z jaką miłością i z jaką pokorą raczy ciebie nauczać”.

Mk 1,40-45 Trędowaty przyszedł do Jezusa i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepi-

sał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.



PATRZEĆ NA TEGO, KTÓRY PATRZY NA NAS

Nawiązać z Jezusem osobisty kontakt, dostrzec Jego spojrzenie, a następnie patrzeć Mu w oczy, bez lęku. Uświadomić sobie, że nasze życie od Niego pochodzi i że On patrzy na nas z taką ogromną życzliwością.



WSŁUCHIWAĆ SIĘ W MISTRZA

Jezus nie tylko patrzy na nas, ale również do nas mówi.

„Jeśli chcesz” – czy nie pobrzmiewa w tych słowach powątpiewanie – „Jeśli chcesz mojego dobra”. Zresztą, użyte tu greckie słowo *thelō*

Ta treść ma pomóc
w otwieraniu się
na odkrywanie wraz
z Jezusem dobroci
Boga Ojca.

oznacza również mieć upodobanie, kochać. Całe wyrażenie może być więc również tłumaczone: „jeśli kochasz”, „gdybyś kochał”.

Trędowaty człowiek jest pewien mocy Jezusa, jednak zdaje się powątpiewać w Jego miłość. Stosuje swoisty szantaż: „pokaż, czy kochasz”. Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego „Kocham, bądź uzdrowiony”.

W tej krótkiej perykopie możemy zobaczyć cechy całego posłannictwa Jezusa. Przyśzedł przekonać nas o miłości, przyjął naszą

nieufność, manipulacje, niezdolność do pełnienia Jego woli, wreszcie zajął nasze miejsce na krzyżu, gdzie stał się Źródłem Zbawienia, łaski.



MÓWIĆ DO NIEGO

Po wsłuchiwaniu się w Mistrza my podejmujemy z Nim rozmowę. Mamy do Niego kierować słowa proste i prawdziwe.

PIĄTEK 1. TYGODNIA ZWYKŁEGO



SZUKAĆ TOWARZYSTWA JEZUSA

Teresa radzi: „Postaraj się o towarzystwo. A jakież mógłbyś znaleźć lepsze nad towarzystwo samego Mistrza, który nauczył nas tej modlitwy, do której odwołania się zabierasz. Przedstaw sobie Pana stojącego tuż przy tobie i patrz, z jaką miłością i z jaką pokorą raczy ciebie nauczać”.

Mk 2,1-12 Gdy Jezus po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. Wtem przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łożo, na którym leżał paralytyk. Jezus widząc ich wiarę rzekł do paralytyka: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy”. A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w duszy: „Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż